

# Nowak, Bronisław

---

"Mapy topograficzne i prace kartograficzne w Afryce", Wiesław Kaprowski, Warszawa 1982 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 74/3, 582-583

---

1983

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

potrzebne i użyteczne dla różnych kręgów czytelniczych, nie musimy się chyba przekonywać. Być może, ukazanie się dwóch edycji *Kleine Enzyklopädie „Weltgeschichte“* zachęci polskich historyków do pójścia śladami niemieckich kolegów.

A. Kö.

Wiesław Kaprowski, *Mapy topograficzne i prace kartograficzne w Afryce*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982, s. 216.

Jest to praca, która może okazać się niezbędną dla każdego polskiego afrykanisty. Jej celem jest przedstawienie możliwie aktualnego stanu pokrycia topograficznego i prac kartograficznych, zarówno dla całego kontynentu, jak i dla poszczególnych — w sumie sześćdziesięciu — krajów. Tak sformułowany cel narzucił określoną konstrukcję pracy: składa się ona z trzech — wyodrębnionych przez autora — części.

Część ogólna zawiera rozdziały o pracach topograficznych i kartograficznych w okresie kolonialnym, o pracach topograficznych w Afryce po roku 1950 i o pracach kartograficznych w Afryce po roku 1950. Część szczegółowa przedstawia kolejne kraje afrykańskie i w stałym porządku zawiera następujące elementy: A — przegląd historyczny prac topograficznych i kartograficznych; B — mapy urzędowe do 1974 r. topograficzne i topograficzno-przeglądowe; C — ważniejsze mapy tematyczne: przeglądowe i seryjne; D — mapy turystyczne: szczegółowe i przeglądowe; E — atlasy. Z wyjaśnień autora wynika, że brak wzmianki o wydawnictwach w poszczególnych punktach (A—E) nie zawsze świadczy o braku odpowiedniej pozycji, a raczej o braku informacji w Polsce na ten temat.

Podając w porządku alfabetycznym kraje Afryki, autor umieszcza pod nazwą polską i oficjalną każdego kraju datę uzyskania niepodległości oraz informacje o wielkości powierzchni i liczbie mieszkańców — na ogół na podstawie danych urzędowych z połowy lat siedemdziesiątych naszego stulecia.

Kartograficzny i topograficzny obraz Afryki przedstawiony w prezentowanej pracy powstał w oparciu o materiały dostępne w Polsce. W przekonaniu autora materiały te nie są skąpe, lecz wykazują niekiedy znaczne luki, które z czasem dopiero będzie można wypełnić. Sądząc z pracy luki te dotyczą głównie map turystycznych, które dla historyka nie mają podstawowego znaczenia.

Praca ma także ambicje ukazania ogromnego niekiedy wysiłku wielu rządów afrykańskich i instytucji naukowych z całego świata, by sprostać dziełu stworzenia topograficznego i kartograficznego obrazu swego kraju czy nawet całego kontynentu. W wysiłkach tych nie zabrakło również Polaków (por. np. mapę na s. 169).

Ostatnią (trzecią) część pracy stanowią mapy. W dziale „A” czytelnik znajdzie: 1. Afryka. Podział na jednostki polityczne; 2. Stopień poznania Afryki przez Europejczyków; 3. Afryka. Obce prace topograficzne i kartograficzne po 1950 r.; 4. Afryka. Skorowidz Międzynarodowej Mapy Świata 1:1 000 000; 5. Afryka. Skorowidz mapy AMS (Army Map Service — amerykańska służba kartograficzna armii) 1:2 000 000; 6. Afryka. Skorowidz Mapy Świata 1:2 500 000; 7. Afryka. Skorowidz World Aeronautical Chart ICAO (International Civil Aviation Organization) 1:1 000 000. W dziale „B” ukazano 45 skorowidzów map państw afrykańskich, a więc map obrazujących topograficzne i kartograficzne poznanie danego kraju. Historyk, który zapozna się z mapami w pracy Kaprowskiego, nie pozbędzie się zapewne przekonania, że oto więcej dowiedział się o procesie geograficznego odkrywania Afryki, niż gdyby przeczytał na ten temat wiele opasłych tomów.

Pracę uzupełniają: bibliografia, wykaz map topograficznych i topograficzno-przeglądowych w Afryce (według skal), wykaz służb kartograficznych w Afryce oraz objaśnienia skrótów.

Jak każda, praca Kaprowskiego nie jest bez wad. Nie wdając się tu w jej szczegółową krytykę, nie sposób jednak nie zauważyć, że autor nie docenia należycie sukcesów, jakie w dziele geograficznego poznawania Afryki osiągnięto przed wiekiem XIX. Oczywiście mapie Afryki Ptolemeusza czy mapie Mali wyrysowanej w wieku XIV wiele można byłoby zarzucić, niemniej jednak mapy te, jak wiele innych, stanowiły ważne etapy na drodze poznawania kontynentu afrykańskiego. Uważny czytelnik pracy Kaprowskiego znajdzie sporo błędów w partiach historycznych książki, błędów niekiedy bardzo irytujących, nie one jednak decydują o wartości tej pracy. Jej przydatność dla wszystkich interesujących się Afryką, i to zarówno profesjonalnie, jak i wyłącznie turystycznie, będzie bez wątpienia ogromna.

B. N.

John Buckler, *The Theban Hegemony 371—362 B.C.*, „Harvard Historical Studies” t. XCVIII, Harvard University Press, Cambridge, Mass. 1980, s. 339.

Książka Bucklera omawia niezwykle ważny w historii politycznej IV wieku okres krótkotrwałej potęgi Teb zbudowanej dzięki polityce Epaminondasa i Pelopidasa, którzy zdołali przywrócić rozwiązany na mocy pokoju Antalkidasa Związek Beocki i przeciwstawić się potędze spartańskiej. Jest to zarazem, zdaniem wielu historyków, zmierzch epoki *poleis* w dziejach Grecji. Bitwa pod Mantineą rozpoczęła bowiem okres, w którym, jak pisze świadek i uczestnik wydarzeń, historyk ateński Ksenofont, „zamęt i zamieszanie stały się w Grecji jeszcze większe niż były przedtem”.

Sam autor słusznie zwraca uwagę na wstępie, że termin „hegemonia tebańska” nie jest właściwie słuszny. W odróżnieniu od Aten V wieku czy Sparty z czasów po wojnie peloponeskiej Teby nie dążyły nawet do tworzenia *arche* dominującej w świecie greckim, nie powstał system państw politycznie od nich zależnych, nie było innych *poleis*, które by widziały w Tebach polityczno-militarnego hegemonia we wspólnych działaniach, wreszcie nigdy nie zdołały Teby wyeliminować całkowicie wpływów ateńskich czy spartańskich. Zamiast więc mówić o „hegemonii” należałoby raczej używać terminów czy określeń innych, w rodzaju „rozkwit potęgi Teb”.

Prezentowana praca koncentruje się ściśle na zagadnieniach polityczno-militarnych. W układzie chronologicznym omawia autor problematykę rozwoju politycznego i stosunków wewnętrznych w Tebach począwszy od zajęcia Kadmei przez Spartan i rządów oligarchów poprzez przewrót demokratyczny, organizację Związku Beockiego i stopniowy rozwój jej zewnętrznej potęgi Teb aż do bitwy pod Mantineą. Autora interesują tak stosunki wewnętrzne, jak i polityka zagraniczna przywódców tebańskich. Wyraźnie jednak przeważa historia stosunków zewnętrznych ze szczególnym uwzględnieniem dziejów wojen i wypraw wojskowych. Reorganizacji Związku poświęcił autor niewiele miejsca (s. 15—45), podobnie jak i wewnętrznym konfliktom w Tebach w latach 372—366 (s. 130—150). To wyraźne nachylenie w kierunku historii polityczno-militarnej spowodowało też, iż niektóre ważne zagadnienia nie zmieściły się w polu badań autora. Do takich zaliczyłbym kwestię wpływu teorii pitagorejskich na Epaminondasa i w ogóle obecności pitagorejczyków w Tebach. Zdaniem Plutarcha, mieli oni szczególny wpływ na demokratycznych spiskowców. Wydaje się, że w ogóle prądy intelektualne i teorie polityczne od czasów sofistów w szczególny sposób wpływały w Grecji na praktykę życia politycznego. Przy organizacji Związku Beockiego i powstaniu demokratycznych